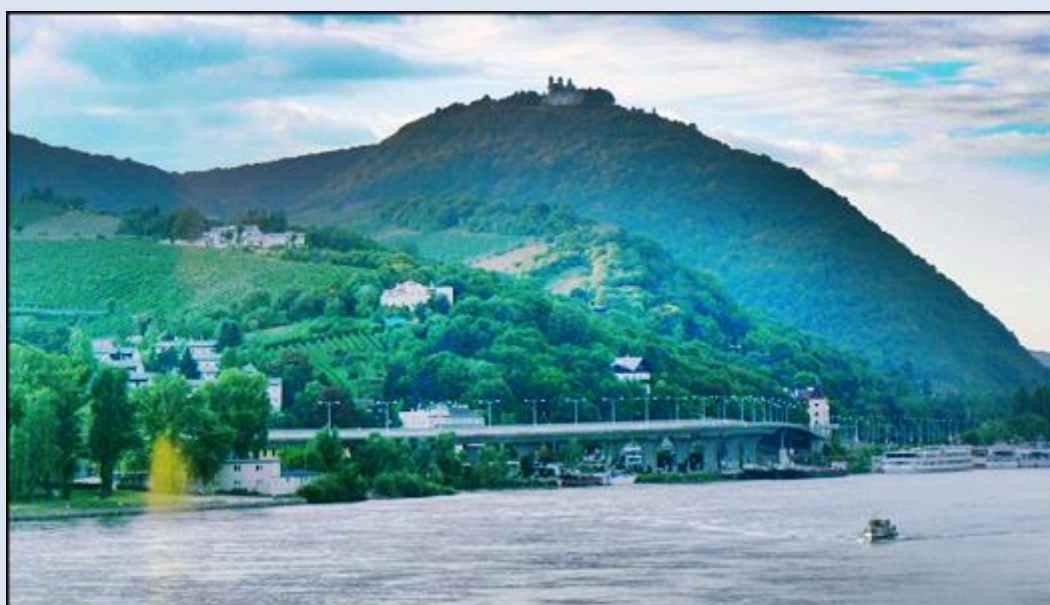


AUSTRIA

Wiedeń-Kahlenberg

Kościół pw. św. Józefa
([opis](#))
St. Joseph on Kahlenberg









zdjęcia: Jan Nitecki

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)



WIKTORIA WIEDEŃSKA

Wystąpienie Jana Pawła II w Wiedniu, Kahlenberg 1983 r.

Z okazji 300. rocznicy bitwy pod Wiedniem 13 września 1983 r. Jan Paweł II odwiedził wzgórze Kahlenberg i znajdujący się na jego szczycie Kościół pw. świętego Józefa, którym od 1906 r. opiekują się polscy księża Zmartwychwstańcy. Papież odsłonił w nim tablicę upamiętniającą zwycięstwo króla Jana III Sobieskiego i poświęcił kaplicę Matki Bożej Częstochowskiej. Janowi Pawłowi II towarzyszyli: prezydent Austrii Rudolf Kirchschläger oraz kardynałowie: Casaroli, Glemp, Macharski i König. Na placu przed świątynią papież spotkał się z grupą Polaków. Powiedział do nich:

„Drodzy Rodacy! Witam Was wszystkich najserdeczniej! W krótkich słowach pragnę podkreślić znaczenie tej chwili, którą przeżywamy tu, na Kahlenbergu, wspominając zwycięstwo polskiego oręża i koalicji państw europejskich pod wodzą naszego króla Jana III Sobieskiego. Budzi ten moment wiele refleksji, chodzi bowiem o wydarzenie, które ocaliło kulturę i chrześcijaństwo Europy, wpisując się głęboko w jej dzieje. Zdecydowało o jej losie. Przede wszystkim jednak ta rocznica i to dzisiejsze spotkanie pobudza nas do głębokiej wdzięczności za wielkie dzieła, jakich Bóg dokonuje w ludziach i poprzez ludzi. Tak myślał właśnie Jan III Sobieski, gdy po zwycięstwie zawiadomił papieża w słowach:

Venimus, vidimus, Deus vicit! (Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył!).

Na kartach Starego Testamentu prorocy, duchowi przywódcy Narodu Wybranego, wskazują, że jedynym środkiem prowadzącym do zwycięstwa i odzyskania utraconej wolności jest wewnętrzne nawrócenie, ład moralny, wiara i wierność przymierzu zawartemu z Bogiem. W takich też kategoriach trzeba patrzeć na wiedeńską victorię. To przede wszystkim moc wiary kazała królowi i jego wojsku stanąć w obliczu śmiertelnego zagrożenia, w obronie wolności Europy i Kościoła, i wypełnić tę historyczną misję aż do końca. Jakże znamienne jest rzeczą, że król na swojej drodze do Wiednia zatrzymał się na Jasnej Górze, gdzie odbył spowiedź i uczestniczył we mszach świętych. Klęczał w Krakowie w kościele ojców karmelitów przed wizerunkiem Pani Krakowa, a wymarsz z tego miasta ustalił na dzień Wniebowzięcia. Modlił się przed cudownym obrazem w Piekarach Śląskich. Akt poświęcenia dzisiaj, tu na Kahlenbergu, w miejscu zwycięskiej batalii, kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej nabiera w tym kontekście szczególnej wymowy. Jest wyrazem wdzięczności wobec naszej Matki danej ku obronie i hołdu, jaki składamy naszym ojcom, naszym przodkom za ich świadectwo, z którego pragniemy czerpać natchnienie do wytrwałości w obronie wartości dzisiaj zagrożonych”.

Biskup Zawitkowski na Kahlenbergu:

„Oni zawsze mieli i mieć będą krótką pamięć”

Fragment homilii ks. bp. Józefa Zawitkowskiego,
wygłoszonej podczas mszy św. sprawowanej 7 września 2008 r.,
w 325. rocznicę odsieczy wiedeńskiej,
w Kościele Świętego Józefa na wzgórzu Kahlenberg.

(...) Król modlił się już od godziny 3 rano - nie spał.
Widok tureckiej potęgi strapił go poważnie,
ale nastrój wśród Polaków był dobry,
zapał do walki ogromny.
Gorzej z prowiantem. Konie jedzą liście z drzew.
Królu, oni nigdy nie dotrzymywali słowa!
Tuż przed bitwą Król służył do Mszy Świętej,
przyjął Komunię Świętą i błogosławieństwo na śmierć i życie.
Potem Król przemówił do podkomendnych:

*Bracia, walczymy za naszą Ojczyznę i za chrześcijaństwo.
Walczymy nie dla cesarza, lecz dla Boga!*

O godzinie 6 rano strzały armatnie dały sygnał rozpoczęcia ataku.
O godzinie 15 wszystkie wzgórza były zajęte przez armię polską.
O godzinie 6 po południu ostatni rozkaz króla.
Husaria runęła w wąwozy namiotów tureckich.
Szum skrzydeł husarii, grzmot bębnow i Victoria!!!

*Bóg i Pan nasz na wieki błogosławiony
dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu,
o jakiej wieki przeszłe nigdy nie słyszały.
- pisał Jan III Sobieski do żony Marysieńki.*

List z krótką treścią: „*Venimus, vidimus et Deus vicit*”,
wierzący w Boga król przesłał Papieżowi Innocentemu XI.
Nic się nie stało, tylko Bóg zwyciężył.
Lud Wiednia całował ręce i szaty króla.
Matce Boskiej Loretańskiej król złożył wieniec od wiedeńczyków.
Spotkanie cesarza Leopolda z królem - było chłodne.
Cesarz wygłosił pochwalne przemówienie, ale to były tylko słowa.
Królu, oni zawsze mieli i mieć będą krótką pamięć.
Jeszcze Matejko przypomni Europie,
że myśmy tu byli zwycięzcami!
Tego też nikt nie chce pamiętać! (...)”.





zdjęcia w czerwonym obramowaniu zapożyczono z:
https://www.um.jaworzno.pl/pix/2020-05-12_17-01-31-317912_1000x.png
<https://www.skarbnicanarodowa.pl/images/stories/sn/bitwy-polskiego-oreza-odsiecz/kolekcja-srebrnych-medali-bitwy-oreza-polskiego-odsiecz-wiedenska.png>

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)

**Uzupełnienie TS z maja 2023 r.
na 430 rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej
[Rowerowa Rajza ze Śląska do Wiednia](#)**









zdjęcia: T.S.



zdz. MM

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)